

Szybko posuwają się prace przy budowie Fabryki Papieru i Celulozy w Skolwinie

SZCZECIN (PAP) — Szybko postępują prace przy budowie Fabryki Papieru i Celulozy w Skolwinie koło Szczecina. Już niemal całkowicie zakończono przygotowania budynków, w których w przyszłości mieścić się będą hale produkcyjne.

Pracująca tu załoga odniosła poważny sukces — budowę fundamentów i układanie płyt fundamentowych pod jedną z największych w Polsce maszyn papierniczych ukończyła na 12 dni przed terminem. Obecnie trwają intensywne przygotowania do rozpoczęcia montażu maszyny.

Równolegle trwają prace przygotowawcze do budowy fundamentów pod drugą maszynę papierniczą.

W końcowym stadium budowy znajduje się także laboratorium fabryczne, które przy pełnej produkcji fabryki zatrudniać będzie kilkudziesięciu pracowników naukowych.

Wydanie 6

Cena 15 gr

GAZETA POMORSKA

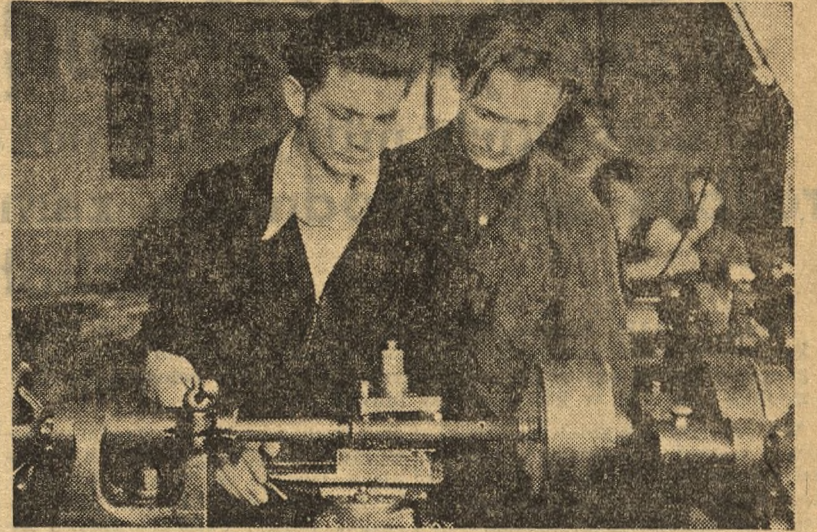
Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V

Bydgoszcz, czwartek 19 czerwca 1952 r.

Nr 146 (1212)

W górę sztandar współzawodnictwa złotowego



Przodujący uczniowie — ZMP-owiec Czesław Klawiter i niezorganizowany Józef Kąjki będą reprezentować na Zlocie młodzież Zasadniczej Szkoły Elektrycznej w Bydgoszczy. Obaj zaszczytnie wyróżnieni delegaci znani są już czytelnikom „Gazety” z zamieszczonej niedawno notatki.

Foto „Gazeta” Stanisławski



Barbara Wichlińska jest delegatką na Zlot z Technikum Odzieżowego w Bydgoszczy. Basia jest bardzo dobrą uczennicą i aktywnie udziela się w pracy społecznej. Wzorowo wykazuje się ze swoich funkcji jako sekretarka samorządu szkolnego i przewodnicząca Koła Szkolnego „Budujemy Warszawę”. Basię uważa młodzież za najlepszą, a obydwoje i inni dobrzy. Krystyna Dadańska, Aleksandra Kwiatek, Irena Pięta, Teresa Nowakowska, Teresa Greinert, Bronisława Kanbaż zostały również wyróżnione przez ogólne zebranie młodzieży.

Masy pracujące Polski stają do Czynu Lipcowego Zobowiązaniem produkcyjnym na cześć Święta 22 Lipca wzmacniamy siłę gospodarczą i obronną naszej Ludowej Ojczyzny

Głęboka miłość do Państwa Ludowego i pełne zrozumienie znaczenia sojuszu robotniczo-chłopskiego jako fundamentu wszystkich dotychczasowych i przyszłych zwycięstw narodu polskiego w budownictwie socjalistycznym stanowiły treść uroczystego zebrania załogi Zakładów Azotowych im. Pawła Findera w Chorzowie, czołowej fabryki w naszym przemiale chemicznym.

Zdajemy sobie sprawę, że ponadplanowymi efektami gospodarczymi przeciwstawiamy się skutecznie wraz z krajami miłującymi pokój i wolność wojennym imperialistom amerykańskim — by zażegnane widmo wojny a młodemu Państwu Ludowemu stworzyć bezpieczne warunki budowy i rozbudowy. Te słowa przewodniczącego rady zakładowej Edwarda Jarosza przywieszały uczest-

nikom zebrania podczas którego załoga podejmowała swój Czyn Lipcowy.

Ogólna wartość zobowiązań podjętych przez załogę Zakładów Przemysłu Azotowego w Chorzowie, wynosi 1.200 tys. zł. W rezolucji załoga Zakładów Azotowych wyzywa do Czynu Lipcowego załogi wszystkich zakładów przemysłu chemicznego w Polsce.

Załoga największych w kraju zakładów włókienniczych ZPB im. Stalina postanowiła dać do dnia 22 lipca ponadplanową produkcję 5.650 kg przędzy, a do końca III kwartału wyprodukować dodatkowo 13.510 kg przędzy. Ogólna wartość tych zobowiązań wynosi ponad 530 tys. zł. Ogółem załoga Zakładów im. Stalina uczci Święto Odrodzenia Polski ponadplanową produkcją 22 tys. kg przędzy, 85 tys. m. tkanin surowych i 50 tys. m. tkanin gotowych.

Już w dniu 17 bm. Czyn Lipcowy na Górnym Śląsku podjęły załogi 8 kopalni oraz wielu innych zakładów przemysłowych.

Załoga huty Kościuszkowska postanowiła dać naszemu Państwu Ludowemu ponad plan 300 ton surowki, 500 ton stali, 1.300 ton wyrobów walcowanych oraz 3.000 aglomeratu.

Załoga huty Batory zobowiązała się wyprodukować w czerwcu i lipcu ponad plan 1346 ton stali, surowki i wyrobów walcowanych i innej produkcji hutniczej ogólnej wartości 2.716 tys. zł.

Blisko 3 miliony zł. przyniesie Czyn Lipcowy załogi warszawskich zakładów im. 22 Lipca.

Szczególnie cenne postanowienia podjęli pracownicy Technicznych Zakładów im. Dymitrowa. Jedną z brygad zajmie się opracowaniem nowej konstrukcji transformatora, które przyniesie poważne oszczędności mie-

dz. Załoga warszawskich Zakładów Budowy Urządzeń Przemysłowych wygospodaruje w Cynie Lipcowym ponad 2,5 miliona zł. Załoga huty Ostrowiec podjęła w Cynie Lipcowym zobowiązania ponad 1.700 tys. zł.

Czyn Lipcowy ludzi pracy Pomorza

Do Czynu Lipcowego przystępują coraz liczniejsze załogi zakładów pracy na Pomorzu. Na uroczystych masówkach podejmowane są zobowiązania produkcyjne, które zmierzają do przedterminowego wykonania planów, ulepszenia procesów produkcyjnych, wzmocnienia walki o obniżkę kosztów własnych.

Jesteśmy na zebraniu przodującej załogi Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego — wznoszącej osiedle robotnicze na Kapuścińskich.

Na placu budowy zebrała się cała załoga. Jako pierwsi z meldunkami o podjętych zobowiązaniach wystąpił robotnicy z brygady tynkarskiej i z bloku szkoleniowego.

„Podlegaczom wojennym — mówil w imieniu załogi brygadziosta Edmund Nowak — solą w oku jest wspaniały rozwój naszej ojczyzny. Zbrodniarze spod znaku dolara i swastyki chcieliby znów rozpętać nową wojnę, chcieliby odebrać na rodowi polskiemu nasze kopalnie, huty i fabryki, zniszczyć to wszystko co zbudowaliśmy i budujemy w wyzwolonej Polsce.

To się im nie uda. Wzmoczymy naszą walkę o Plan 6-letni, aby coraz potężniejsza była nasza Ojczyzna.

W odpowiedzi na knowania zbro-

niarzy z obozu wojny, na swoim od cinku pracy przyspieszymy wykonanie naszych zadań o 9 dni”.

Następnie zgłaszają zobowiązania młodzieżowcy z brygady murarskiej, którzy ukończą budowę osadnika 10 dni przed terminem.

Załoga bloku 18 wykona swe prace 9 dni przed terminem. Załoga bloku 19 z przodującą brygadą Alojzego Piłarskiego — 15 dni przed terminem. Podobne zobowiązania składają inne załogi.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Akcja na znak protestu przeciwko bezprawnemu uwięzieniu tow. Duclos i Stila trwa nadal w całej Francji

PARYŻ (PAP) — Akcja na znak protestu przeciwko bezprawnemu uwięzieniu Jacques Duclos, Andre Stila i innych patriotów trwa nadal w całej Francji.

Do prezydenta Auriola, premiera Pinay'a i ministra sprawiedliwości Martinauda — Deplat napływają liczne depesze i listy z żądaniem natychmiastowego zwolnienia Duclos i innych uwięzionych działaczy postępowych.

PARYŻ (PAP) — Dziennik „L'Humanite”, donosi, że Jacques Duclos otrzymuje codziennie w więzieniu Sante setki wzruszających listów.

W listach tych robotnicy francuscy przesyłają sekretarzowi Francuskiej Partii Komunistycznej wyrazy solidarności oraz domagają się natychmiastowego zwolnienia zarówno jego jak i innych bezprawnie uwięzionych bojowników o pokój, demokrację i wolność.

„Ażeby opublikować wszystkie na pływające codziennie listy, nie starczyłoby ośmiu stron naszego dziennika” — pisze „L'Humanite”.

Protest radziecki przeciwko przelotowi samolotu szwedzkiego

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS donosi:

Dnia 17 czerwca minister Spraw Zagranicznych ZSRR — A. Wyszyński przyjął ambasadora szwedzkiego Sohlmana i wręczył mu notę następującej treści:

Rząd radziecki ma zaszczyt zakomunikować rządowi szwedzkiemu co następuje:

16 czerwca br. o godz. 6 rano szwedzki samolot wojskowy naruszył granicę państwową Związku Radzieckiego w rejonie przylądka Ristin (wyspa Hioma). Wobec tego, że samolot szwedzki kontynuował lot nad terytorium radzieckim, klucz myśliwców radzieckich wyzywał go niejednokrotnie, by leciał za nim i lądował na lotnisku. Samolot szwedzki nie usłuchał tych wezwań i otworzył ogień do prowadzącego samolotu radzieckiego. Gdy prowadzący myśliwiec radziecki odpowiedział ze swej strony ogniem — szwedzki samolot wojskowy oddalił się w stronę morza.

Rząd radziecki składa rządowi szwedzkiemu protest przeciwko brutalnemu naruszeniu przez szwedzki samolot wojskowy granicy radzieckiej.

Całe Włochy ogarnęła potężna fala protestów i strajków przeciwko przybyciu generała - dżumy Ridgway'a

RZYM (PAP) — Jak już podaliśmy, do Rzymu przybył kat narodu koreańskiego gen. Ridgway. Sprawy zdania prasy reakcyjnej przypominają komunikaty z pola bitwy. W Rzymie i w głównych ośrodkach robotniczych skoncentrowano ogromne ilości policji i wojska. Dzienniki donoszą, że na całej trasie przejazdu Ridgway'a z lotniska do miasta, policjanci i żołnierze byli ustawieni ramie przy ramieniu. Samochód Ridgway'a konwojowany był przez kilkadziesiąt samochodów policyjnych.

Włochy ogarnięte są potężną falą protestów przeciwko przybyciu generała — dżumy Ridgway'a.

W Rzymie mimo licznych aresztowań i mobilizacji 50 tys. policjantów odbyły się we wszystkich największych fabrykach strajki protestacyjne. Na ulicach i placach miasta doszło do demonstracji. Tysiące osób zebrało się na placu Argentina, gdzie policja zaatakowała kilkakrotnie manifestantów. Ci jednak przetrwali przed policji i przedostali się na cen-

tralny Plac Colonne, śpiewając pieśń, zaczynającą się od słów: „Precz z Włoch”.

Burzliwe manifestacje odbyły się również w innych dzielnicach miasta.

We wszystkich miast włoskich nadchodzi wiadomości potwierdzające olbrzymi zasięg ludowego ruchu protestacyjnego.

W Neapolu strajki odbyły się prawie we wszystkich fabrykach. Ruch tramwajowy w mieście został przerwany na trzy godziny. Tlumne wiece protestacyjne odbyły się w różnych dzielnicach miasta oraz na uniwersytecie.

Wiadomości o strajkach i manifestacjach protestacyjnych nadchodzą z różnych ośrodków prowincji Arezzo. Strajki z udziałem ponad 90 proc. robotników odbyły się w Pizie, Livorno i w innych miejscowościach.

W Turynie pochody robotników przemaszzerowały ulicami miasta mimo ataków policji. W Bolonii w 145 zakładach strajkowało 100 proc. robotników. W prowincji Ferrara wszystkie cukrownie przerwały pracę na cały dzień.

W Rovigo 10 tys. robotników, techników i urzędników miejscowych fabryk uczestniczyło w strajku protestacyjnym.

Strajki i manifestacje miały również miejsce na Sycylii i Sardynii.

Wielkie wrażenie wywarł protest górników z Barnardi, którzy już od 20 dni przebywają na dnie szybu kopalni, walcząc przeciwko redukcjom, przeprowadzanym wśród górników. Odbyli oni na dnie szybu wiec, na którym zmanifestowali swą zdecydowaną wolę obrony pokoju i swe oburzenie przeciwko obecności Ridgway'a we Włoszech.

Chłopi polscy zapoznają się z osiągnięciami rolnictwa radzieckiego

MOSKWA (PAP) — Jedną z grup delegacji chłopów polskich, która udała się do ZSRR przybyła do rejonu pietrowskiego w kraju stawropolskim.

Gości polskich powitali serdecznie przedstawiciele organizacji społecznych z całego rejonu oraz kolchoźnicy.

Chłopi polscy zwiedzili podczas pobytu w rejonie pietrowskim wielki ośrodek maszynowo - traktorowy, zaznajomili się szczegółowo z organizacją remontu maszyn oraz z pracą kombajnów samobieżnych i zniwiarów.

Zwiedzając pola kolchozu „Pobieda”, obsługiwanego przez Pietrowski ośrodek maszynowo - traktorowy, chłopi polscy dowiedzieli się, że kolchoźnicy spodziewają się uzyskać w roku bieżącym nie mniej, niż 40 centarów zboża z każdego ha na powierzchni kilku tysięcy hektarów. Następnie goście polscy podejmowani byli serdecznie przez kolchoźników.

Mimo terroru i prześladowań rosną szeregi Francuskiej Partii Komunistycznej

PARYŻ (PAP) — W odpowiedzi na represję władz przeciwko postępowym organizacjom i działaczom demokratycznym, naród francuski skupia się jeszcze ściślej wokół prawdziwego obrońcy jego interesów — Partii Komunistycznej.

Jak donosi dziennik „L'Humanite”, w samym tylko departamencie Sekwany do Francuskiej Partii Komunistycznej wstąpiło od dnia 28 maja br. przeszło 500 osób. W Departamencie Seine et Oise w tym samym okresie wstąpiło do Partii Komunistycznej przeszło 300 osób.

Uwaga stonka!

Ostatnio w pow. Aleksandrów Kuj. i Włocławek znaleziono w czasie lustracji ogniska stonki ziemniaczanej.

CHŁOPI! Pamiętajcie! Niebezpieczeństwo zagraża Waszym ziemniakom. Systematycznie przeglądajcie pola ziemniaczane.

Walka ze stonką — to walka o zdrowe i większe zbiory ziemniaków!

Powitanie w Gdyni dzielnej załogi statku „Karpaty” po jej powrocie z najdłuższego w historii naszej floty rejsu

Do Gdyni powrócił w ostatnich dniach przodujący statek PMH „Karpaty” zdobywca pierwszego miejsca we współzawodnictwie pracy w I kwartale br. Dzielna załoga tego statku wykonała jeden z najdłuższych rejsów w historii naszej floty. W okresie około 9 miesięcy bez zawijania do portu krajowego przepłynęła marynarze z M/T „Karpaty” ponad 41 tys. mil morskich i przywieźli poważną ilość ładunku.

Pomimo trudnych warunków klimatycznych, dwukrotnego przekroczenia równika i pływania w lodach podbiegunowych, silniki główne na jednostce pracowały bez przerwy ponad 4,5 tys. godzin, a wszystkie uszkodzenia zostały naprawione przez marynarzy we własnym zakresie. Jednocześnie przed terminem wykonała załoga swój plan za pierwsze półrocze bieżącego roku we wpływach w 110 proc.

Z okazji powrotu statku „Karpaty” w dniu 17 czerwca br. odbyła się w Państwowym Teatrze „Wybrzeże” w Gdyni uroczysta akademii.

Na akademii przybyli gorąco witani przedstawiciele Rządu, Partii, związków zawodowych, miejscowych władz. Obecna była cała załoga statku „Karpaty”.

W czasie uroczystej akademii wygłosił przemówienie min. Żeglugi M. Popiel.

Długo trwały owacje po przemówieniu min. Popiela, na cześć Prezydenta Bolesława Bieruta i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Następnie minister udekorował Złotymi Krzyżami Zasługi kpt. Zbigniewa Rybińskiego, bosmana Antoniego Tomasika, oficera kulturalno - oświatowego Ignacego Kanie, starszego mechanika Bronisława Ostrowskiego. Pośmiertnie udekorowany został Franciszek Trojanowski. Min. Popiel wręczył odznaczenie żonie zmarłego marynarza. Ponadto osiemnastu członków załogi otrzymało Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi.

Z kolei przewodniczący ZG Zw. Zaw. Prac. Żeglugi Durański wręczył

załodze statku „Karpaty” propozycję przechodni za zdobycie pierwszego miejsca we współzawodnictwie pracy w I kwartale br.

W drugą rocznicę ukazania się prac J. STALINA z dziedziny językoznawstwa

MOSKWA (PAP) — Radziecki świat nauki obchodził w tych dniach drugą rocznicę ukazania się genialnych prac Stalina z dziedziny językoznawstwa.

W dniu 17 czerwca br. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie pracowników naukowych Instytutu Etnografii Akademii Nauk ZSRR, poświęcone pracom Stalina o językoznawstwie.

Również w Leningradzie obradowała specjalna sesja lingwistów i filologów nad problemami językoznawstwa.

Z pobytu delegacji ZMP w Moskwie

MOSKWA (PAP) — Po kilkudniowym pobycie w Charkowie i obwodzie charkowskim, przebywająca w ZSRR delegacja Związku Młodzieży Polskiej udała się do Moskwy.

Wzrasta tempo prac przy budowie bazy produkcyjno-składowej w Jelonkach k. Warszawy

Główna uwaga radzieckiego kierownictwa budowy Pałacu Kultury i Nauki koncentruje się obecnie na budowie bazy produkcyjno - skladowej w Jelonkach k. Warszawy. Zanim bowiem radziecy robotnicy przystąpią do montażu stalowych konstrukcji Pałacu, musi być zakończona budowa tej bazy, stanowiącej wielką fabrykę elementów i materiałów budowlanych, niezbędnych dla gigantycznej budowy.

Na obszernym 24-hektarowym placu w Jelonkach, poprzecinanym rowami wykopów i liniami torów kolejowych, uśmianym szkieletemi wznoszonych zabudowań i olbrzymimi ilościami materiałów budowlanych — widać pracę. Każdy dzień przynosi widoczne zmiany. Stale powiększa się powierzchnia użytkowa bazy.

Strajki w Japonii

PARYŻ (PAP) 17 czerwca rozpoczęła się w Japonii nowy wielki strajk na znak protestu przeciwko reakcyjnemu projektom ustaw antyrobotniczych, przygotowywanym przez rząd. W strajku bierze udział 800 tys. robotników przemysłu węglowego, metalowego, przemysłu budowy maszyn, stoczniowego, chemicznego i innych. Około 2 milionów robotników i urzędników weźmie udział w wiecach protestacyjnych, organizowanych w fabrykach i zakładach pracy. W strajku uchwalili także wzięcia udziału studenci 14 wyższych zakładów naukowych Japonii.

O zdecydowaną wolę zapobieżenia wojnie

wszystkich miłujących pokój sił narodu niemieckiego

rozbijają się zbrodnicze zamiary podżegaczy wojennych i ich pacholków z Bonn

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN, na odbytej w tych dniach konferencji bloku demokratycznego (Zjednoczonego Frontu Partii i Organizacji Antyfaszystowsko - Demokratycznych NRD) uchwalono jednomyślnie rezolucję, w której między innymi czytamy:

Wbrew woli przyglądającej większości narodu niemieckiego, gardząc ostrzeżeniem wszystkich patriotów niemieckich wschodniej i zachodniej części naszej ojczyzny, kanclerz federalny Adenauer podpisał 26 maja w Bonn, a 27 maja w Paryżu układy, które zmierzają do pogłębienia zbrodniczego rozbięcia Niemiec, przedłużenia na czas nieograniczony okupacji Niemiec Zach. oraz uniemożliwienia szybkiego zawarcia traktatu pokojowego.

Dokładna analiza treści obu tych niewolniczych układów wykazuje, że zgodnie z intencją ich autorów, Niemcy Zach. mają stać się protektorem USA, terenem rekrutacji oraz bazą wypadową dla planowanej przez USA wojny agresywnej przeciwko narodom światowego obozu pokoju. W tym wypadku powstałoby przede wszystkim niebezpieczeństwo dla NRD, dla jej osiągnięć demokratycznych oraz jej gospodarki pokojowej, coraz pomyślniej rozwijającej się w ramach planu pięcioletniego.

Istnieje droga pokojowego uregulowania problemu niemieckiego. Związek Radziecki wskazał tę drogę w swych notach z 9 kwietnia i 24 maja 1952 r., skierowanych do trzech mocarstw zachodnich. W projekcie traktatu pokojowego z Niemcami, Związek Radziecki przedstawił zasady, które w zupełności odpowiadają żywotnym interesom narodu niemieckiego i napawają wielką otuchą wszystkich narody miłujące pokój.

Wdzięczni jesteśmy rządowi radzieckiemu, że swą szlachetną inicjatywą daje narodowi niemieckiemu możliwość skutecznej obrony swych interesów narodowych w oparciu o prawo międzynarodowe.

W obronie swego bytu i swej jedności narodowej, naród nasz zdecydowanie żąda szybkiego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, z całą energią walczą przeciwko realizacji wojennego „układu ogólnego” i układu o „europejskiej armii” namierzonej. Blok demokratyczny wita inicjatywę patriotów zachodnio-niemieckich zorganizowania referendum ludowego na rzecz traktatu pokojowego i przeciwko wojennemu „układowi ogólnemu”.

Układy zawarte w Bonn i w Paryżu przez Adenauera, zagrożają bezpieczeństwo i niezawisłość narodowej wszystkich sąsiadujących z nami narodów i dlatego żywotne inter-

esy tych narodów są zgodne z żywotnymi interesami narodu niemieckiego. Dlatego też witamy walkę obrońców pokoju Francji, Włoch, Anglii, Polski, Czechosłowacji i innych miłujących pokój narodów oraz Światowej Rady Pokoju przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zach., jako wydatne poparcie pokojowych sił Niemiec.

Mocarstwa zachodnie odrzuciły propozycję radziecką w sprawie utworzenia narodowych niemieckich sił zbrojnych w Niemczech zjednoczonych, niezawisłych, demokratycznych i miłujących pokój. A zamiast tego postanowiły utworzyć w Niemczech

Zach. agresywną armię najemną z generalami faszystowskimi pod naczelnym dowództwem generała-dżumy Ridgwaya. Wobec tego Niemiecka Republika Demokratyczna zmuszona jest, dla odparcia tego zamachu i w celu uratowania sprawy pokoju, do utworzenia własnych narodowych sił zbrojnych.

Kto pragnie zachowania pokoju, ten powinien go bronić.

Kto pragnie państwa demokratycznego, ten nie może zostawić go bezbronny wobec napadów agresywnych sił cudzoziemskich.

Kto nie chce z bronią w ręku chronić pokoju przed agresorem, ten ośmiela agresora i naraża na niebezpieczeństwo sprawę pokoju. Utworzenie narodowych sił zbrojnych NRD w celu obrony jej granic i spra-

wy pokoju, przyczyni się znacznie do zachowania pokoju i zażegnania katastrofy nowej wojny światowej, zagrożającej Niemcom, ich sąsiadom i całemu światu.

Blok demokratyczny, Zjednoczony Front Partii i Organizacji Antyfaszystowsko-Demokratycznych — wzywa więc wszystkich obywateli naszej republiki, zwłaszcza zorganizowanych we frontie narodowym, do kontynuowania wielkiej akcji uświadamiającej w imię ratowania sprawy pokoju.

O zdecydowaną wolę wszystkich miłujących pokój sił naszego narodu zjednoczonych w bloku demokratycznym, wolę zapobieżenia wojnie i obrony pokoju aż do końca, rozbił się zbrodniczy zamiar imperialistycznych mocarstw zachodnich i ich pomocników z Bonn.



W przerwie śniadaniowej, podczas obiadu, czy wieczorem po pracy — rozmowy o Złocie są na porządku dziennym.

A jak to tam będzie, a kto pojedzie, kto zwycięży we współzawodnictwie, kto zdobędzie tytuł Przewodnika Budowniczego Polski Ludowej?... pytańom nie ma końca.

Złot — o tym wie nie tylko młodzież PGR Żydowo w pow. włocławskim.

Spróbujcie porozmawiać, zobaczcie jak zna to zagadnienie, jak się nim interesuje, z jakim zainteresowaniem śledzi współzawodnictwo młodzieży, jak gotów jest zawsze pomóc i pomaga kierownik PGR Władysław Szparaga.

— Zebyście widzieli jak sprawnie szła praca przy wysadkach buraka cukrowego. Wzięli 3 ha, to było zobowiązanie złotowe naszej młodzieży. Zasadzili w trzy dni. A jak śpiewali przy tym, „Traktory”, „Świt chłodem nas wita i rosą” — w śpiewie jak

W górę sztandar współzawodnictwa złotowego

W PGR Żydowo

Stasiek Kowalski pierwszy w pracy

Zwykłe rej wodzili dziewczęta, Marianna Wysocka, Aleksandra Andrzejewska.

A żebyście wiedzieli jak to było, kiedy ruszyła w pole młodzieżowa Brygada siewna. Czerwona szturmówka, znaczek zetempowski na siewniku i zetempowska praca. Janek Wodzyński, Franek Piotrowski i Stasiek Kowalski byli członkami tej brygady.

A teraz wyścig trwa dalej, kto więcej normy, kto pierwszy — kierownik Szparaga lubi opowiadać o swojej młodzieży.

Jezeli spytacie się kogokolwiek o to, kto się wybija we współzawodnictwie usłyszycie zawsze tę samą odpowiedź: Stasiek Kowalski — pierwszy w polu i w pracy społecznej.

Zapewne ciekawi jesteście, kto to jest, jak wygląda Stasiek Kowalski.

Wspaniale, Stasiek chętnie się wam przedstawi. Wyobraźcie sobie, że jesteście w ogrodzie w Żydowie, tam gdzie właśnie grupa ludzi flancuje kapuste. Ten opalony, wysoki, o ciemnych włosach i niebieskich roześmianych oczach chłopak, to właśnie Stasiek. Obok niego Stefan Muszyński, Krystyna Jesionowska, Aleksandra Andrzejewska.

Stasiek jest przewodnikiem, jego przeciętna norma to 113 — 115 proc.

Stasiek ma czworo rodzeństwa, jeden brat pracuje, reszta się uczy. Choć jeszcze młody, ale coś niecoś z czasów przedwzrostkowych pamięta. Pamięta ciasną izbę, w której się wszyscy gnieździłi. Aż trudno uwierzyć w to, że kiedyś było życie komorników, był ciężki lęk o to, żeby ojciec choć sezonowo, dorwyczo miał pracę, w sąsiednim majątku obszarzonym Burcinie.

A dziś pracuje ojciec, matka, brat i Stasiek, a dzieciaki — uśmiecha się „poważny” 20-letni Stasiek, dziecka kił chodzą do szkoły.

O, Stasiek bardzo chce jechać na Złot.

— Pomyślcie, przecież tam będą sami przodownicy, najlepsi z tych, którzy budują Ludową Ojczyznę, być jednym z nich to wielki zaszczyt.

Stasiek tak bardzo, ale to bardzo chciałby tam pojechać, zaprzyjaźnić się z jakimś młodym przodownikiem z fabryki traktorów.

Powiedziałbym mu jak bardzo nam na wsi pomagają w pracy traktory, jak nam ich mocno potrzeba. Powiedziałbym i o tym, że na nas młodzieży ze wsi można liczyć. Ze naszą wielką walką o chleb dla miast, dla Ojczyzny, wygramy.

Poza tym Stasiek chciałby zobaczyć jak buduje się Pałac Kultury. Czytał w gazecie, że będzie wspaniały i piękny.

Czy wiecie kto są „najgroźniejsi” rywalci Staśka? To nasze znajome śpiewaczki: Marysia Wysocka i Ola Andrzejewska.

Kto zwycięży, kogo młodzież Żydowa uzna za najlepszego, komu powierzy szaczną funkcję reprezentowania jej na Złocie, tego jeszcze nie wiemy. Ale zebranie wyborcze kandydatów na Złot już nie długo.

Zmiany na kierowniczych stanowiskach we włoskich siłach zbrojnych

RZYM (PAP). W momencie przyjazdu generała Ridgwaya do Włoch, generał włoski de Castiglioni, zwolniony został ze stanowiska dowódcy wojsk lądowych paktu północnoatlantyckiego w Europie Południowej. Na jego miejsce mianowany został generał Enrico Frattini, b. attaché wojskowy w Waszyngtonie i zaufany człowiek Pentagonu.

Równocześnie podano do wiadomości, że szef sztabu generalnego armii włoskiej — generał Cappa zostanie zwolniony pod pretekstem „wystąpienia”.

Komentując te zmiany, dziennik „Unita” stwierdza, że przesunięcia, na wysokich stanowiskach w wojsku świadczą o poważnych różnicach co do polityki agresywnego bloku atlantyckiego nawet w kierowniczych kołach wojskowych Włoch.

Rząd USA żąda natychmiastowej ratyfikacji „układu ogólnego”

BERLIN (PAP) — Jak donosi agencja ADN, Adenauer i amerykański wysoki komisarz w Niemczech Zachodnich Mac Cloy odbyli naradę na temat ratyfikacji „układu ogólnego” oraz układu paryskiego w sprawie armii europejskiej.

Mac Cloy, który przywiózł z Waszyngtonu nowe dyrektywy co do dalszych przygotowań wojennych w Niemczech Zachodnich oświadczył, że senat USA żąda natychmiastowej ratyfikacji „układu ogólnego” i układu paryskiego w sprawie „armii europejskiej”.

Czyn Lipcowy ludzi pracy Pomorza

(Dokończenie ze str. 1)

Każdy meldunek witany jest gorąco oklaskami. Lastykarze wyprodukują 250 progów ponad plan.

Jednocześnie załoga postanowiła wprowadzić nowe, przodujące metody pracy.

M. in. pracownicy Inspektoratu Mechanicznego przygotowali własny projekt urządzenia do mechanicznego nakładania tynków oraz projekt maszyny do przenoszenia zapraw mu rarskich na kondygnacje.

Robotnicy sekcji transportowej zobowiązali się wprowadzić współzawodnictwo o miano najlepszej brygady wyładunkowej.

Pracownicy sekcji technicznej i norm przygotowali analizę umożliwiająca wprowadzenie metody inż. Kowalowa oraz zorganizują kobiecą załogę budowy bloku.

Nie brak również zobowiązań indywidualnych.

Dyspozytor Lech Kowalewicz zobowiązał się opracować wniosek usprawniający dozowanie zapraw i betonu.

Ogółem zobowiązania Czynu Lipcowego załogi osiedla Kapuściska przekraczają wartość 600 tysięcy złotych.

ZAŁOGI BZPG I PZWM DADZA DODATKOWĄ PRODUKCJĘ WARTOŚCI 800 TYS. ZŁ

Załoga Bydgoskich Zakładów Przemysłu Gumowego święciła w dniu 17 bm. podwójną uroczystość. W dniu tym bowiem wykonany został plan półroczny zakładów i podjęte zostały zobowiązania Czynu Lipcowego o wartości około 300 tys. zł.

Towarzysze Jan Witkowski, Alojzy Makowski i Joanna Olechowa z zespołu węży ssące - spiralnych zobowiązali się wykonać 10 węży ponad plan, od 18. VI do końca lipca.

Zespoły: krajalnica tkaniny, wytłaczarek oraz zespół pracowników weźwowni przy kalandrze malym zobowiązały się wprowadzić metodę Zanardowej oraz utrzymać porządek przy maszynach.

Walcownicy Stanisław Czarniecki, Bolesław Rybaczek, Franciszek Leśniak i Władysław Kościelak zobowiązali się wyprodukować dodatkowo 405 mieszanek gumowych o wartości 118.510 zł.

Brygada młodzieżowa kol. Wandy

Zborały z węzowni zobowiązały się dla uczczenia VIII rocznicy PKWN wyprodukować ponad plan do końca lipca 15 węży.

Brygada działu konfekcji Franciszka Maklesa postanowiła zwiększyć ilość produkowanego pierwszego gatunku oraz zmniejszyć o 2 proc. odpady końcówek.

Zetempowiec Henryk Jarzębski z wytłaczarek w dziale węzowni zobowiązał się wykorzystywać do produkcji mieszanki kolorowej walec pomocniczy z wytłaczarki i będzie produkował obok swoich normalnych zajęć jedną mieszankę dziennie.

Franciszek Zasadziński i Władysław Bednarek z działu węzowni podniosą wydajność swojej pracy o 20 proc.

Edward Cichorz, Benedykt Podliński i Maria Cichorzowa wyprodukują do końca lipca 10 sztuk węży ssące - tłocznych ponad plan.

Do rady zakładowej napływa coraz więcej zobowiązań.

W dniu wczorajszym uroczysta masówka odbyła się m. in. w Pomorskich Zakładach Wytwórczych Materiałów Elektrotechnicznych.

Przedstawiciele poszczególnych oddziałów produkcyjnych składali meldunki o zobowiązaniach podjętych przez załogi.

Załoga oddziału VIII wykona do końca lipca br. dodatkową produkcję o wartości 78.850 zł. Załoga igielitowni wyprodukuje w tym czasie ponad plan artykuły o wartości 43.578 zł.

Palacze kotłowni Edmund Przybytkowski i Jan Drygałski zobowiązali się spalić do końca lipca br. 50 ton miazgi węglowej zamiast wysokowartościowych gatunków węgla.

Załoga stolarni zwiększy wydajność pracy o 5 proc.

Szereg cennych zobowiązań podjęli również robotnicy z działu mechanicznego, którzy skrócą wykonywane przez siebie prace remontowe. M. in. tow. tow. Pleczara i Rempelki przyspieszą remont żurawia podwózkowego o 1 dzień.

Cieśle tow. tow. Szczępański i Sztubacki wykonają ochrony do maszyn w 2 tygodnie, zamiast w 3 tygodnie.

Technicy i kreślarze, m. in. tow. tow. Ciemiątkowski i Grzegorzcyk

WIEŚ POMORSKA realizuje obowiązkowe dostawy mleka

Powiaty Bydgoszcz i Wąbrzeźno przodują

Z dnia na dzień zwiększa się ilość dostawców mleka we wszystkich powiatach naszego województwa.

Widać to przede wszystkim tam, gdzie aktywnie i systematycznie prowadzi pracę masowo - polityczną wśród najszerzszych rzesz chłopstwa.

Klasyfikacja powiatów co do liczby dostawców oraz w ilości dostarczanego mleka na dzień 17 bm. przedstawia się następująco:

Powiat	Zajmowane miejsce w liczbie dostawców 17. VI.	Zajmowane miejsce w ilości dostaw mleka 17. VI.
Aleksandrów Kuj.	19	12
Brodnica	2	10
Bydgoszcz	3	1
Chełmno	8	13
Chojnice	16	15
Grudziądz	13	2
Inowrocław	10	18
Lipno	18	11
Mogilno	9	5
Rypin	12	17
Sępólno	4	7
Świecie	14	6
Szubin	7	14
Toruń	11	9
Tuchola	5	8
Wąbrzeźno	1	4
Włocławek	17	3
Wyrzysk	6	16
Znin	15	19

Tabela wykazuje, że znowu powiat Znin pod względem ilości dostaw mleka spadł na ostatnie miejsce. Natomiast pod względem ilości dostawców mleka na szarym końcu widać się w dalszym ciągu powiat Aleksandrów Kujawski.

Uwaga - Stonka ziemniaczana! 23 i 24 bm. II ogólna lustracja pól ziemniaczanych i pomidorowych

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej zarządziło rozpoczęcie II ogólnej lustracji ziemniaków i pomidorów w poszukiwaniu stonki ziemniaczanej na dni 23 i 24 VI br w całym województwie bydgoskim.

W dniu 23 bm. powiaty: Aleksandrów, Bydgoszcz, Inowrocław, Lipno, Mogilno, Szubin, Toruń, Włocławek, Wyrzysk, Znin, w dniu 24 bm. powiaty: Brodnica, Chełmno, Chojnice, Grudziądz, Rypin, Sępólno, Świecie, Tuchola, Wąbrzeźno.

Przełazi pól należy rozpoczynać w godzinach rannych o 8 lub 9 o ile jest odpowiednio słoneczna i ciepła pogoda. Natomiast w wypadku pogody chłodniejszej lustrację trzeba rozpocząć około godz. 10 lub 11. Ważne to jest z tego powodu, że chrząszcze oraz larwy stonki są bardziej ruchliwe w czasie ciepła i słońca, w czasie chłodu siedzą w ukryciu i tym samym są trudniejsze do odnalezienia. Poszukiwanie musi być bardzo staranne i dokładne i na każde dwa rzędy ziemniaków musi być jeden lustrator, który dokładnie przegląda krzaki ziemniaków i zwraca uwagę na górną i dolną stronę liścia.

W razie znalezienia ogniska na polu umieszczyć należy tyczki na punktach zarazonych tj. przy krzakach, na których znaleziono stonkę, całe pole bardzo dokładnie przeszukać i znalezione wszystkie okazy stonki zabić przez wrzucenie do butelek z wodą i naftą (lub innym płynem trującym). Wnoszenie z pola żywych okazów stonki jest ustawowo wzbronione.

Po wykryciu ogniska należy zaraz powiadomić Prezydium Gminnej lub Miejskiej Rady Narodowej lub sołtysa, ewtl. najbliższy posterunek MO. Na żarzącym polu — nie spalając ziemniaków — przeprowadzić specjalne zabiegi druzyny technicznej pod kierunkiem instruktora ochrony roślin przez zdezynfekowanie gleby oraz opryskanie lub opryskiwanie plantacji trującymi środkami owadobójczymi. Rolnik nie poniesie przy tym żadnych strat, gdyż plantacje żarzone stonką nie będą niszczone.

Kontrola i ogólnej lustracji jaka odbyła się w dniach 10 i 11 bm. wy-

kazala, że ogół rolników nadal nie docenia ważności lustracji i bardzo często ciężar lustracji przerzuca się na barki młodzieży szkolnej bez odpowiedzialnej pomocy i opieki starszych odpowiednich osób starszych jest bezwzględnie konieczna.

Dużym niedociągnięciem w czasie I lustracji było za mało zainteresowanie się akcją niektórych Prezydium Rad Narodowych zwłaszcza Gminnych, które nie wystąpiły dostatecznej liczby kontrolerów — opiekunów do gromad i potraktowały za gadanie „zza biurka”.

Na skutek nieuświadomienia rolnika i nie zorganizowania dostatecznej ilości druzyn lustracyjnych — w niektórych przegadach — poszukiwanie stonki przebiegało bardzo słabo, a nawet jak np. w gminie Raciażek pow. aleksandrowskiego o lustracji nikt nie wiedział. Dopiero interwencja Wojewódzkiej Komisji Lustracyjnej i władz partyjnych z powiatu stan ten poprawiła.

Niedociągnięcia stwierdzone w I lustracji nie mogą się powtórzyć w czasie II ogólnej lustracji przeciwstonkowej. Wszyscy pracownicy terenowi Prezydium PRN i GRN i członkowie Nadzwyczajnych Komisji do spraw zwalczania stonki winni bezwzględnie wziąć czynny udział w akcji i dopilnować osobiście jej przebiegu.

Wykryte ostatnio ogniska stonki w powiatach Inowrocław, Mogilno, Szubin, Znin, Wyrzysk, Świecie, Bydgoszcz, Toruń, Włocławek i Chełmno wskazują, że groźba inwazji stonki nie zmałała, a odwrotnie stale się zwiększa. Z tego względu jakiekolwiek dalsze lekceważenie tej akcji i sabotażowanie zarządzeń władz, Prezydium Wojewódzkiej i Powiatowych Rad Narodowych będzie surowo karane.

Mgr Edward Sołtys



PO DEMONSTRACJACH WE FRAN-CJI

Ridgway do Pinyana: — Prześci-gnąłeś, bracie, samego Li syna ma-nę!

(L. Humante)

Ewidencja partyjna

— to ważna sprawa polityczna

WYPEŁNIAMY ankietę sprawozdawczą dla Komitetu Powiatowego... Jakże często wpisujemy mechanicznie w rubryki te same liczby: organizacja partyjna liczy tylu i tylu towarzyszy, w tym członków Partii... kandydatów... Często nawet nie pomyślimy przy tym, że przecież ten czy inny towarzysz przestał już przed tygodniem pracować. A zdarza się czasem — w dużej organizacji — że nawet i nie wiemy, iż któryś z towarzyszy przestał pracować. Jeżeli do tego nie zawsze sprawozdamy listę obecności na zebraniach, jeśli nie ma systematycznej kontroli składek partyjnych — ten towarzysz — pracujący już nie wiadomo gdzie — figuruje w ewidencji podstawowej organizacji partyjnej i Komitetu Powiatowego. Władze partyjne liczą i na niego — jako na członka Partii; biorąc pod uwagę liczbę, w której zawarł jest i on — „martwa dusza” organizacji partyjnej — planują ważne akcje polityczne, sądzą o rozmieszczeniu kadr partyjnych. Zdarza się również, że w naszym zakładzie pracuje od pewnego czasu aktywny towarzysz. Przedstawił sekretarzowi przeniesienie z poprzedniej organizacji. I sekretarz wciągnął go do swojej ewidencji. Ale zanim zameldował o tym Komitetowi Powiatowemu upłynął pewien czas, przez który ten towarzysz właściwie nie był pełnoprawnym członkiem swej or-

ganizacji. Tym bardziej, że jego akt dotychczas w Komitecie Dzielnicowym nie ma. Komitet bowiem nie wysłał natychmiast zapotrzebowania na akta do komitetu, w którym dotychczas znajdował się. W końcu wysłał, ale minął jeden tydzień, drugi, trzeci, a akta nie nadeszły. Bardzo możliwe, że tam odczuwano zapotrzebowanie, a może po prostu nieporządek w ewidencji utrudniał wyszukanie akt. Brak dokładnej, usystematyzowanej ewidencji akt w porządku alfabetycznym i według organizacji partyjnych zdarza się jeszcze w wielu Komitetach Powiatowych i Dzielnicowych. Jakże często również w teczkach personalnych brak ważnych dokumentów. A bywa nawet, że gdy sięgamy w jakichś konkretnych wypadkach do akt personalnych tego czy innego towarzysza, przekonujemy się, że w ogóle ich nie ma u nas. GŁÓWNA przyczyną niedociągnięć w ewidencji partyjnej jest niewłaściwy stosunek władz partyjnych, aktywny partyjnego i szeregowych członków Partii do spraw ewidencji, niedocenianie roli ewidencji w życiu partyjnym, nie zrozumienie jej politycznej treści. Ewidencja, obrazująca rzeczywisty stan organizacji partyjnych, pozwala lepiej zobaczyć obraz sił naszej Partii. W oparciu o porządkowane, zawierające wszystkie dokumenty, akta personalne możemy pełniej,

wszecchniej poznać ludzi w toku ich pracy, właściwiej ocenić osiągnięcia i trudności poszczególnych towarzyszy. Dokładna, bieżąca ewidencja w podstawowych organizacjach partyjnych lepiej uwidacznia płynność kadr partyjnych w naszym zakładzie. A tymczasem czy nie zdarza się w Komitetach Powiatowych, że pracownicy zatrudnieni w dziale ewidencji traktowani są właściwie jako pracownicy techniczni? Czy nie mamy wielu sekretarzy organizacji podstawowych, którzy — jak sami mówią — „nie lubią papierkowej roboty” i opóźniają w związku z tym wystąpienie do KP różnego rodzaju wiadomości, ankiety sprawozdawczej, lub zapominają o takich „drobnostkach”, jak odbiór skierowania do organizacji partyjnej i przyjmują nowoprzybyłego towarzysza po prostu na podstawie samej legitymacji? Czy nie znamy także członków Partii, którzy niedbale odnoszą się do spraw ewidencji, odkładają z dnia na dzień dostarczenie potrzebnych dokumentów i zgłoszenie się do Komitetu Powiatowego? Czy nie mamy sekretarzy, którzy nie interesują się przyczynami odejścia z pracy członka Partii i bez słowa, „od ręki” wydają mu przeniesienie do innej organizacji? Nie widzą w tym wydanym dokumentu partyjnego ważnej politycznej treści, nie łączą go z pracą agitacyjną. Nie mogą więc na-

leżycie przeciwdziałać wypadkom niezasadzonych zmian miejsca pracy, walczycie ze zjawiskiem „wędrującego” członka Partii, zmieniającego pracę co kilka tygodni. Często w końcu nie wiadomo, w którym Komitecie Powiatowym znajdują się akta takiego „wędrującego” członka Partii. Zdarzały się wypadki, że komitet, do którego zgłosił się taki towarzysz — szukał jego akt, a w... sześciu komitetach. Instrukcja KC PZPR „O ewidencji członków i kandydatów PZPR” daje konkretne wskazówki, jak uporządkować ewidencje partyjne oraz określa szczegółowo zadania Komitetów Powiatowych i organizacji podstawowych w dziedzinie spraw ewidencyjnych. W myśl instrukcji, najważniejszym ogniwem odpowiedzialnym za ewidencje partyjne jest Komitet Powiatowy. W KP znajdują się akta personalne wszystkich towarzyszy ze wszystkich organizacji podstawowych. Komitet Powiatowy na podstawie skierowania sekretarza podstawowej organizacji wydaje polecenie przenczaszonym się na inny teren karte zdjęcia ich z ewidencji tego powiatu. Komitet Powiatowy przyjmuje członków Partii przybywających z innych powiatów i kieruje ich do organizacji podstawowej. Prowadzona w Komitecie Powiatowym ewidencja powinna dawać jak najpełniejsze odbicie bieżącego życia partyjnego. Za całość ewidencji w Komitecie odpowiedzialny jest sekretarz KP. Jednocześnie wielkie zadania stoją przede wszystkim przed pracownikami KP zajmującymi się ewidencją. Nie wystarczy tylko, by znali oni zasady jej prowadzenia. Muszą orientować się w bieżących zagadnieniach partyjnych, umieć sygnalizować problemy wyłaniające się w toku pracy nad ewidencją. Można to osiągnąć drogą ścisłego związania pracowników działu ewidencji z pracą całego komitetu. Np. w warszawskim Komitecie Dzielnicowym Starówka na odprawy pracowników politycznych, na których omawiane są zagadnienia pracy partyjnej, związane ze sprawami ewidencyjnymi — zapraszani są pracownicy ewidencji. Ponadto sekretarz KP organizuje dla nich specjalne odprawy na temat aktualnych spraw partyjnych i spraw ewidencji. S E K R E T A R Z organizacji podstawowej jest, w myśl instrukcji, odpowiedzialny za ewidencję w swojej organizacji partyjnej. Sekretarz, który rozumie znaczenie ewidencji i swoje w związku z tym zadania — nie będzie miał w zeszycie ewidencyjnym ani jednej „martwej duszy” — znać będzie w każdej chwili rzeczywisty stan swojej organizacji. Trochę czy się będzie o wytworzenie wśród mas partyjnych głębokiego poczucia obowiązku należytego zatawienia swych spraw personalnych. Instrukcja poleca sekretarzom organizacji podstawowych, Komitetów Powiatowych odbywanie rozmów z każdym członkiem Partii, który zmieni pracę — przenosi się do innej organizacji. Takie właśnie rozmowy — zbadanie przyczyn przenoszenia się, wykanie ich, jakże często, niestosności — zmienić często decyzję wielu towarzyszy i niejednokrotnie zapobiec wypadkom szkodliwej płynności kadr. Takie rozmowy nasycają pracę ewidencyjną właściwą treścią polityczną. Sprawa ewidencji partyjnej — to sprawa polityczna. Uporządkowana ewidencja — to ważny czynnik kierownictwa i planowania partyjnego — to instrument rozwoju życia partyjnego. Tym lepiej wprowadzać musimy w życie wskazówki instrukcji, tym lepiej rozumieć ich znaczenie dla pracy naszego Komitetu Powiatowego, naszej podstawowej organizacji i wszystkich jej członków. SG.

Delegacja Związku Młodzieży Polskiej w Moskwie



Na zaproszenie Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej przybyła do Moskwy delegacja ZMP z sekretarzem ZG ZMP Tadeuszem Strzałkowskim na czele. Po zwiedzeniu Moskwy, delegacja udała się do Rostowa, w rejonie którego zwiedziła instytucje kulturalno-oświatowe oraz kołchozy i sowchozy. Z Rostowa młodzież polska wjechała do Charkowa.

NA ZDJĘCIU: Delegacja Związku Młodzieży Polskiej na Placu Czerwonym w Moskwie. Foto — C.A.P.

W Bydgoskiej Fabryce Maszyn

Upolitycznienie walki z brakoróbstwem zadecydowało o polepszeniu jakości produkcji

Załoga Bydgoskiej Fabryki Maszyn swoje wykonanie, a nawet przekrocza. W m-cu lutym plan wykonano w 111,6 proc., w marcu w 113,1 proc. w kwietniu w 113,1 proc., w maju w 113,5 proc. Plamą na tych sukcesach w pierwszych miesiącach br. była jednak znaczna ilość braków br. była jednak znaczna ilość braków br. była jednak znaczna ilość braków. Głównym „producentem” braków był dział odlewni. Np. w miesiącu lutym 5 proc. wszystkich odlewów to braki, które musiały wrócić do ponownego przetopu.

Nienajlepiej działało się pod tym względem w dziale mechanicznym. Towarzysze z dyrekcji, rady zakładu wej oraz egzekutywy organizacji partyjnej doszli do wniosku, że w dziale mechanicznym należy zmienić napęd transmisyjny na napęd jednostkowy. Wszystkie obrabiarki i tokarki poruszane były dotychczas wspólnym motorem. Wskutek wstrząsu pasów przy napędzie transmisyjnym toczone na niektórych maszynach detale nie mogły być utrzymane w granicach przewidzianej tolerancji co powodowało powstawanie braków.

Projekt przebudowy transmisyjny przedyskutowany został na naradach wytwórczych, odprawach pionu technicznego oraz na zebraniach ogólnych z całą załogą. Projekt był słuszny. Sprowadzone motory i zaopatrzone każdą maszyną w osobny silnik napędowy.

Przy przebudowie napędu maszyn załoga napotykała na trudności. Brak przelączników do motorów, mógł spowodować przerwy w dalszej przebudowie. W porę jednak przyszedł z pomocą brzdadzysta działu elektrycznego i sekretarz podst. org. partyjnej w jednej osobie tow. Bernard Hiller. Postanowił on własnoręcznie wykonać przelączniki. Tow. Hiller zmobilizował swą postawą elektryków do przyspieszenia pracy. W trakcie przebudowy tow. Hiller wyszkolił swoją brygadę, składającą się z niewykwalifikowanych robotników, na dobrych fachowców. Np. Marceli Geruzel był pracownikiem straży przemysłowej. Pod okiem tow. Hillera zdobył on potrzebne kwalifikacje i obecnie zastępuje tow. Hillera przy odpowiedzialnych robotach.

Wydatną pomoc odlewni okazała podstawowa organizacja partyjna. Wzowano na zebranie egzekutywy

cały aktywni odlewni i wspólnie przeanalizowano przyczyny niskiego tonażu i wielkiej ilości braków. Dzięki czujności towarzyszy partyjnych stwierdzono, że niektórzy robotnicy wspólnie z brzdadzistą Romanem Wiciawskim na czele, chcąc „zlikwidować” braki powstałe przy odlewie wprowadzali w błąd kontrole techniczną przy odbiorze poszczególnych detali. Robili to oni w ten sposób, że po dokonaniu odlewu zalepiali porę specjalnie do tego przeznaczonym kitem, a następnie powierzchnie odlewu smarowali grafitem. Wiciawski nie tylko, że dopuszczał się takich oszustw, lecz zaniedbywał również swoje obowiązki brzdadzisty. Pory w odlewach były powodem złego odpowietrzania form oraz wlewania do form zimnego żeliwa.

W porozumieniu z załogą odlewni, na wniosek organizacji partyjnej, dyrekcja wprowadziła drugą zmianę oraz wymurowano osła biony kopaluk, co w znacznej mierze rozwiązało trudności w odlewni i pozwoliło na zwiększenie wydajności kopaluka o 50 proc. Odpowiedzialną funkcję majstra odlewni powierzono tow. Antoniowi Mullerowi, a kombinatorowi Wiciawskiemu udzielono ostrej nagany.

Organizacja partyjna nie ograniczyła się jednak do wykrycia zaniedbań i zaproponowania dyrekcji kroków organizacyjnych, celem polepszenia sytuacji w zagrożonych działach.

Wiciawski i inni „producenci braków” jak Burzak, czy Blum skrytykowanymi zostali na zebraniu całej załogi. Przedstawiono ich założę jako tych, którzy umniejszają sukcesy swych towarzyszy pracy, ciągną załogę wstecz. Agitatorzy partyjni wyjaśniali założę, że walka z brakoróbstwem to sprawa każdego robotnika, który musi się czuć współwłaścicielem mienia narodowego. Marno trawienie surowców utrudnia realizację Planu 6-letniego.

Każdy musi więc zdać sobie z tego sprawę — mówili agitatorzy — że produkowanie braków przynosi szkodę całej gospodarce narodowej a więc każdemu człowiekowi pracy.

Agitatorzy Alojzy Kampiński i Paweł Hiteker na pytania robotników — jak należy walczyć z brakami odpowiedzieli podjęciem zobowiązań o zwiększenie wydajności pracy, zmniejszenie ilości braków i wezwali do współzawodnictwa innych robotników. W ślad za nimi poszli także ci, którzy sami do niedawna produkowali braki.

W halach fabryki wywieszono hasła mobilizujące do walki z brakoróbstwem. Świeżo wydana „Błyskawica” głosi o nowych zobowiązaniach Kazimierza Łosia, Stanisława Zielińskiego i Kazimierza Donerackiego, którzy zobowiązali się zmniejszyć ilość braków i wezwali do poróżnienia w swe ślady towarzyszy z odlewni.

Wyniki pracy nie dały na siebie długo czekać. W dziale odlewni w miesiącu lutym braków było 5 proc. Już w marcu nastąpiła poprawa na 4,1 proc. w kwietniu 3,2 proc., a w maju 2,02 proc. Tak sam spadek ilości braków nastąpił w dziale mechanicznym: w miesiącu lutym ilość braków wynosiła 2,8 proc., w miesiącu marcu 2,2 proc., w kwietniu 1,8 proc., w maju 1,2 proc.

Walka organizacji partyjnej z brakami już w chwili obecnej przyniosła poważne rezultaty. Źródłem tego niewątpliwego sukcesu jest fakt, że towarzysze z Bydgoskiej Fabryki Maszyn upolitycznili swą pracę w tej dziedzinie i dzięki temu zdolni zmobilizować całą załogę do walki z brakami.

Krocząc dalej tą drogą utrwała swe sukcesy i podobnie jak w ub. roku przed terminem wykonują swój plan roczny.

Stanisław Piódzidym

Saturnin Rybowicz

Zmienia się oblicze bydgoskich miast i osiedli (V)

W walce o socjalistyczną treść w architekturze

Po zapoznaniu się z cyklem artykułów pt. „Zmienia się oblicze bydgoskich miast i osiedli” pragnę dorzucić kilka uwag, które dadzą pełniejszy obraz prac Miastoprojektu-Północ. Oddział w Bydgoszczy, pozwól na bardziej dogłębną analizę omawiaj niej problematyki.

Na wstępie kilka słów poświęć procesowi opracowywania dokumentacji technicznej.

Obejmuje on trzy zasadnicze stadia:

Pierwsze — to opracowanie projektu wstępnego, na który składają się program techniczno-budowlany, szkic koncepcyjny i projekt szkicowy. Jest to faza wymagająca jak najściślejszego kontaktu inwestora z zespołem projektantów, a tego ostatniego z projektantami różnych branż. Stadium następnym — opracowanie projektu technicznego, który zawiera projekt podstawowy, obliczenia statyczne, projekty oraz kosztorysy instalacji elektrycznej, wodociągowej, kanalizacyjnej itd. oraz szcze gółowy kosztorys budowlany.

Trzecie stadium obejmuje opracowanie projektu roboczego, tzn. szczegółowych rysunków technicznych, wykazów, zestawień materiałowych itd.

W każdej fazie projekt musi być rozprowadzany przez radę techniczną i zaakceptowany przez kolegium weryfikacyjne.

Do przedstawionego powyżej procesu wykonania dokumentacji biuro projektowe przystępuje po otrzymaniu od inwestora zlecenia wstępnego, zatwierdzonych założeń projektowych oraz zawarciu umowy i znotyfikowaniu jej przez bank finansujący.

Jak widzimy, proces ten jest długotrwały i skomplikowany; wymaga on minimum pół roku czasu, a dla sporządzenia planów urbanistycznych, znacznie dłuższego.

A teraz omówię pokrótce działalność bydgoskiego oddziału Miastoprojektu-Północ, który mimo niewątpliwych osiągnięć posiada jeszcze wiele braków. Ich usunięcie usprawni tok produkcji, znacznie poprawi jej jakość. Oddział wykonał plan roczny przedterminowo, do 1 listopada 1951 r. Także plan za I kwartał br. zrealizowany został z nadwyżką, bo w 127 proc. Sukcesy te załoga uzyskała dzięki współzawodnictwu pracy, w którym biorą udział od początku IV kwartału 1951 r. wszyscy pracownicy. Współzawodnictwo ma charakter międzyzakładowy i wybitnie przyczynia się do wzrostu wydajności. Np. w roku ub. średnio wydajność pracy jednego pracownika wzrosła w porównaniu z rokiem 1950 o 90 proc., a w I kwartale br. o 10 proc. w porównaniu z I kwartałem 1951 r.

Podstawowa organizacja partyjna i rada zakładowa mobilizują młodą i ofiarną załogę do lepszej i wydajniejszej pracy, ściśle współdziałają z dyrekcją, pomagają jej, sygnalizują błędy. Np. dzięki interwencji egzekutywy, na czas uzupełniono kadry młodszym elementem technicznym, wyszkolonym na politechnikach, otoczo no troskliwszą opieką mniej doświadczonych pracowników, zwłaszcza młodych, z których czterech zdolniejszych skierowano na zaoczne studia techniczne. W związku z 60-leciem urodzin Towarzysza Bieruta i Świętem 1 Maja 28 pracowników podjęło zobowiązanie produkcyjne wartości 27 tys. zł. Spowodowało to, że plan na kwiecień br. wykonano w 168,9 proc., przekraczając o 13,7 proc. wykonanie planu za miesiąc ubiegły. Wysokie przekroczenie planu pozwoliło przedsiębiorstwu budowlanym szybciej przystąpić do rozpoczęcia prac.

Dążąc do obniżenia kosztów włas-

Inż. Józef Kowalski
dyr. oddziału Miastoprojektu-Północ w Bydgoszczy

nych oddział zorganizował pod koniec 1951 r. we własnym zakresie zakład pomocniczy: wyświetlarni i introligatorni. Przyczynia się on w dużym stopniu do przyspieszenia zdawania dokumentacji do wykonawstwa inwestycyjnego. Także nasze ogólnozakładowe i branżowe narady robocze, organizowane periodycznie, zawsze przy pełnym udziale załogi i żywej dyskusji, wywierają swój wpływ na wzrost uświadomienia pracowników, na podniesienie poziomu wykonywanych prac projektowych, stanowią pomoc w usuwaniu ewentualnych zahamowań w toku produkcji, ułatwiają wymianę doświadczeń, cementują zespół wdrażając weń poczucie socjalistycznej odpowiedzialności za wykonywane prace.

Sukcesy te nie mogą w żadnym wypadku zaciemniać niedociągnięć i braków.

Dyrekcja nie potrafiła dotąd zatawić sprawy pałacej, sprawy uzyskania obszerniejszego lokalu dla pracowni. W tej chwili na jednego pracownika zatrudnionego w produkcji przypada 3 m kw powierzchni, gdy minimalna norma wynosi 7 m kw. Dwieście niewielkich pokoi przy ul. Dworcowej 63 i jeden pod nr 22 przy teźnicy ulicy w Bydgoszczy, to stanowczo za mało jak na silnie rozbudowaną pracownię urbanistyczną i architektoniczną — pracownię, która z miesiąca na miesiąc zwiększa zakres swej pracy. Obecna sytuacja lokalowa nie sprzyja rozwojowi placówki, a nawet odbija się na jakości wykonywanych prac, wymaga więc interwencji i pomocy Prez. MRN i KM PZPR.

Gdy mowa o jakości produkcji, to mimo stałej poprawy, trzeba samokrytycznie stwierdzić, że nie jest ona jeszcze na zadawalającym poziomie. Źródło błędów tkwi w tym, że nasi projektanci nie nauczyli się jeszcze pracować kolektywnie, że za mało

korzystają z przebiegających doświadczeń radzieckich, że rada zakładowa, podst. org. part., dyrekcja i bydgoski NOT zaniedbali podstawowy obowiązek, mianowicie obowiązek szkolenia ideologicznego i zawodowego wszystkich bez wyjątku pracowników Miastoprojektu. A przecież braki w wykształceniu w dziedzinie marksizmu-leninizmu, w umiejętnościach posługiwania się zdobyczanymi postępami wiedzy, powodują właśnie główne niedociągnięcia w pracach naszych architektów i urbanistów, którzy ulegają jeszcze tendencjom formalizmu, schematyzmu i konstruktywizmu. Błąd ten należy naprawić jak najszybciej, przy czym prowadzenie szkolenia powinno się powierzyć towarzysiom, członkom bydgoskiego NOT przy wydatnej pomocy SARP-u.

Nie można pominąć jeszcze jednego zagadnienia — sprawy przerosłości administracyjnych. Stosunek ogólnej liczby pracowników administracyjnych do pracowników produkcyjnych jest u nas stanowczo za wysoki i wymaga korekty. Sprawa dalszego usprawnienia toku pracy winna być stałą troską tak kierownictwa jak i całej załogi. Wiąże to się także z koniecznością likwidacji tzw. półetałów, które, jak wykazała praktyka, są nieekonomiczne.

Niechaj pracy naszej przyswiecają słowa Towarzysza Bieruta wypowiedziane na I Konferencji Komitetu Warszawskiego PZPR:

„Podobnie jak w wykonawstwie budowlanym odróbić musimy zaniedbania na odcinku form architektonicznych naszego budownictwa. W formach tych znajdują się jeszcze wyraz pozostałości burżuazyjnego kosmopolityzmu, przejawiającego się w architekturze w postaci wznoszenia bezbarwnych pudełkowatych domów, w postaci bezdusznego formalizmu. Nasi architekci w większym stopniu winni nawiązywać do zdrowych tradycji naszej architektury narodowej, przystosowując je do nowych zadań i nowych możliwości wykonawczych i wkładając w nie nową socjalistyczną treść”.

5200 litrów mleka rocznie od jednej krowy

Wzorowa brygada oborowa PGR Golejewo

Wystarczy wejść na podwórze PGR Golejewo, aby zobaczyć charakterystyczny obraz wzorowej gospodarki. Ściany zabudowań wybielone, podwórze czyste, park dobrze utrzymany. Z obory wychodzą małe, tuiściutkie cielęta. Brygadier oborowy Jan Szczęś wypędza je na łąkę. Do brygady oborowej należą Tadeusz Lewandowski, Jan Szczęś II, Waldemar Szacht i Zygmunt Ejma.

PGR posiada 72 sztuki bydła. Dzięki należytej pielęgnacji i umiejęt-nemu stosowaniu paszy brygada oborowa osiąga od każdej z 27 krow średnio rocznie po 5.200 l mleka.

— Dajemy sobie doskonale radę — mówi brzdadzista Jan Szczęś. — Podzieliliśmy robotę w ten sposób w brygadzie, żeby móc się najlepiej wywiązać. Największą uwagę zwracamy na dogład krów dojnych. Każdą z nas musi dziennie dogladac 9 krow, no i przy tym pewna ilość sztuk innego bydła, jak jałowek cieleni, wołów i cielat. Np. oborowy Zygmunt Ejma obrządza 9 krow, 2 jałowki i 2 woty.

Brygadier Szczęś wspomina jak za rządów sanacyjnych jako robotnik w powiecie sieradzkim pracował u różnych dziedziców. Wreszcie nie mogąc żyć z rodziną z głodowych zarobków — wyjechał w poszukiwaniu chleba za granicę. Do roku 1945 pra-

cował w jednej z fabryk we Francji. Kiedy dowiedział się o tym, że władza ludowa objęła rządę w Polsce, wrócił do kraju i od tego czasu pracuje w PGR Golejewo, pow. Mogilno, jako brygadier.

Dlatego, że Szczęś umiał sobie z całą swoją brygadą umiejętnie zorganizować pracę i zaspokajać odpowiednie karmy w ściśle oznaczonym czasie — gospodarstwo otrzymuje naj większą ilość mleka spośród wszystkich PGR okręgu bydgoskiego.

Dzień dla oborowych zaczyna się o 4 ranó. Starają się oni, ażeby dojenie codziennie punktualnie zakończyć do godziny 6.

O tej godzinie dają krowom mieszankę paszy treściwej, składającej się w 60 proc. z otręb i w 40 proc. z makuchu. Dawki paszy dostosowane są dla każdej krowy osobno, w zależności od wydajności mleka. Np. gdy siew krowa zasuszony nie otrzymuje paszy treściwej, a jedynie dostaje karmy objętościowej, to znaczy kiszonki, wysłodki i zielonkę. Każda krowa za każdy litr ponad 8 otrzymuje paszę treściwą o zawartości 50 gr białka. Np. krowa „Hesbieta” otrzymuje dziennie 6 kg paszy treściwej. Jest ona rekordzistką, ponieważ daje rocznie 7.050 litrów mleka.

Punktualnie o godzinie 7 wszyscy

oborowi przystępują do czyszczenia bydlę. O 8 dają krowom paszę objętościową, tzn. kiszonki i wysłodki. Paszę objętościową otrzymują krowy w zależności od swojej wagi. Na przykład krowa ważąca 500 kg otrzymuje 25 kg takiej paszy. Jeżeli natomiast waży więcej otrzymuje 30 kg paszy treściwej dziennie. Słomy i plew daje się krowom bez ograniczeń.

Między godziną 9.30 a 10.30 oborowcy poją bydło a następnie sprzątają oborę i przygotowują krowy do dojenia. O godzinie 11 rozpoczynają dojenie, które trwa do godziny 12.30, po czym następuje przerwa obiadowa do godziny 14, podczas której bydła się nie karmi.

Po przerwie obiadowej oborowcy przystępują do podawania krowom paszy treściwej. Starają się robić to szybko i sprawnie, ażeby do godziny 17.30 wszystkie krowy były należycie nakarmione i przygotowane do dojenia, które trwa półtorę godzinę. Następnie oborowcy porządkują oborę i kończą pracę o godzinie 20.

— Ważną jest rzeczą — mówi brzdadzista oborowy Szczęś — dokładne wydalenie każdej krowy, gdyż w przeciwnym razie mleko pozostałe w wymieniu przepała się i w poważnym stopniu przyczynia się do zaniżenia wydajności.

Stanisław Piódzidym

Saturnin Rybowicz

Z życia Partii

Kolo terenowe przy Komitecie Dzielnicowym PZPR Szwedero-wo zawiadamia, że dnia 20 bm. godz. 18 odbędzie się zebranie członków podst. org. part. w Komitecie Dzielnicowym przy Pl. Pawła Findera 10.

Ze względu na ważność omawianych spraw obecność wszystkich obowiązkowa.

Komitet Dzielnicowy PZPR Bydgoszcz-Szwederowo zawiadamia, że dziś, 19 bm. o godz. 17 w sali Kom. Dzielnicowego przy Pl. Pawła Findera 10, odbędzie się narada sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych.

Mozart - Moniuszko - Czajkowski

Dwa najbliższe tygodnie przyniosą serię koncertów kończących na Pomorzu: w Bydgoszczy, Toruniu, Inowrocławiu, i Włocławku — bieżący sezon symfoniczny 1951/52. Na zakończenie obfitego w zdarzenia sezonu przygotowała Pomorska Orkiestra Symfoniczna jedną z trzech najgenialniejszych, ostatnich symfonii Piotra Czajkowskiego: IV-tą w f-moll. Usłyszymy ją w interpretacji Romana Mackiewicza, pod którego dyrykcją podziwialiśmy już nie jedno arcydzieło muzyki symfonicznej na przestrzeni ostatnich miesięcy.

Wieczór, który stanowi zakończenie równocześnie trzech głównych cykli sezonu, poświęconych twórczości Mozarta, Moniuszki i Czajkowskiego, uzupełni występ świetnego śpiewaka Andrzeja Hiołskiego, barytona, solisty Państw. Opery Śląskiej. Znakomity artysta wy-

Zebrania rejonowych Komitetów Obrońców Pokoju

Dnia 20 bm. o godz. 18 w świetlicy Pom. Zakł. Budowy Maszyn przy ul. Leśnej nr 19, odbędzie się zebranie informacyjne Rejonowego Komitetu Obrońców Pokoju nr 25 i 26, które obejmują ulice: Kaliską, Leśną, Małachowskiego, Sulkowskiego, Al. 1 Maja od nr 173 do końca, Bukową, Dębową, Dwernickiego, Jodlową, Klonową, Modrzewiową, Podchorążych, Północną, Sosnową i Świerkową.

Dnia 20 bm. o godz. 18 w szkole przy ulicy Poniatowskiego odbędzie się zebranie informacyjne Rejonowego Komitetu Obrońców Pokoju nr 27 i 28, które obejmują ulice: Cicha, Litewską, Płocką, Poniatowskiego, Wawrzyniaka, Kilińskiego i Kozietulskiego.

„GAZETA POMORSKA” Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redakcja: ul. Dworkowa 13. Telefon: 47-95. Dział: sportowy, miejski, terenowy i depeszyowy 47-89. Dział: kulturalno-oświatowy 47-60. Dział: korespondentów, listów czytelników i interwencji oraz porad prawnych: ul. Dworkowa 12, tel. 48-89 i 41-90. Sekretariat Redakcji 47-89.

Redakcja nocna 47-89. Redaktor techniczny i korektorka 38-73. Administracja: ul. Dworkowa 13, tel. 48-86 i 48-86.

Zapisy

Zapisy do Zasadniczej Szkoły Chemicznej. Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Chemicznej Min. Przem. Chemicznego zawiadamia, że zapisy do 2-letniej Zasadniczej Szkoły Chem. w Bydgoszczy, Toruńska 155 przyjmują się od 19 czerwca do 5 lipca br. Udziela się stypendia. Dla zamiejscowych internat na miejscu. Informacji udziela sekretariat w godz. od 8 do 15. (855k)

Poszukiwania pracowników

20 KOBIET do lekkich prac fizycznych za dobrą wynagrodzeniem przyjmie natychmiast Fabryka Okuć Meblowych Bydgoszcz, ul. Fordońska nr 44. (857k)

Pracowników (ce) fizycznych do prac transportowych woźniców i stajennego

zatrudni od zaraz dyrekcja MHD sekcja kadr, Bydgoszcz, Śniadeckich 2. (859k)

Posiadaczy wózków do rozprzedaży WARZYW—OWOCÓW—LÓDÓW

zatrudniamy prowizyjnie. Zgłaszać się osobście do Działu Administracyjno-Gospodarczego, MHD, Bydgoszcz, Śniadeckich 21. (858k)

Po raz pierwszy w tym roku odbywają się egzaminy końcowe w klasach siódmych szkół podstawowych

Po raz pierwszy w Polsce absolwenci klas siódmych szkół podstawowych w całym kraju zdają egzaminy końcowe. Celem tych egzaminów jest sprawdzenie stopnia opanowania przez młodzież materiału naukowego z matematyki, języka polskiego oraz nauki o Polsce i świecie współczesnym, a także stopnia przygotowania absolwentów szkół podstawowych do dalszej nauki.

W szkołach bydgoskich egzaminy te już się kończą. W dniu wczorajszym odbywały się jeszcze egzaminy m. in. w Szkole Cwiczeń TPD przy ul. Se-

minaryjnej oraz Podstawowej nr 1 przy ul. Dworkowej.

W pięknie udekorowanej klasie VII Szkoły Cwiczeń, 17 uczennic i uczniów zdawało wczoraj egzamin z nauki o Polsce i świecie współczesnym.

Na naczelnym miejscu w klasie widnieje hasło: „Egzamin to wzmocnienie walki o wyniki nauczania”. Zado wolone i niefrasobliwe miny młodzieży mówią, że uczniowie tej klasy nie boją się tej walki, lecz pewni są wygranej. Rzeczywiście — słuchając odpowiedzi np. Lidii Woyna, ze swadą i znajomością referującej zagadnienia ustroju kapitalistycznego oraz je go dążenia do wojny, odpowiedź Stanisławy Zełkowskiej i innych, przekonujemy się, że młodzież z pełnym zrozumieniem i odpowiedzialnością przygotowała się do tych egzaminów.

Komisja egzaminacyjna, w skład której wchodzi: kierownik szkoły, wychowawca klasy, nauczyciel danej przedmiotu, przedstawiciel komitetu rodzicielskiego i przewodnik harcerski jako asystent egzaminacyjny zgodnie decydują o tym, jaki stopień postawić pytaniem. Przeważają stopnie dobre.

Dobre przygotowanie do egzaminów jest w dużej mierze zasługą wykładowców, którzy przed egzaminami w godzinach pozalekcyjnych potwarzali trudniejszy materiał, omawiali szeroko lekturę szkolną itp.

W Szkole Podstawowej nr 6 przy ul. Poniatowskiego jest już po egzaminach. 86 uczniów zdało z przeciętnym wynikiem „dobry” wszystkie o-

Członkowie PSS zwiedzili Kraków, Wieliczkę i Oświęcim

Przed kilku dniami członkowie Powiatowej Spółdzielni Spożywców w liczbie około 400 osób zwiedzili Kraków, Wieliczkę i Oświęcim. Była to druga w tym roku wycieczka członków Spółdzielni zorganizowana przez zarząd PSS.

Uczestnicy wycieczki podziwiali m. in. zabytki starego Krakowa, ko- palnię soli w Wieliczce oraz byli obecni na przedstawieniu „Zemsty” Fredry.

A. Kowalski

bowiążące egzaminy i w dniu wczorajszym udało się razem z innymi klasami szkoły na wycieczkę do Inowrocławia. W szkole tej przeważają stopnie bardzo dobre i dobre (ogółem 338 stopni), dostatecznych jest tylko 153 stopni, a 18 niedostatecznych (klasa miała zalety i trudności w matematyce).

W Szkole nr 1 przy ul. Dworkowej ostatnie egzaminy odbędą się dziś. Dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, że i w tej szkole uczniowie zdobędą w większości stopnie bardzo dobre i dobre.

Jak informuje kierownik szkoły Zygryd Małkowski, klasy bardzo pilnie przygotowywały się do egzaminów, organizując między sobą kółka samokształceniowe, zespoły kolektywne uczenia oraz pilnie uczęszczając na dodatkowe lekcje przygotowane przez wykładowców poszczególnych przedmiotów.

Również w innych szkołach wyniki egzaminów są na ogół dobre. Świadcza o one, że młodzież bydgoska klas siódmych dobrze opanowała wy magany przez program materiał i jest właściwie przygotowana do dalszej nauki.

„Gorące serca” zdobędą świat..

Przed nielatwymi zadaniem stanęła komisja konkursowa Teatru Młodego Widza, kiedy miała zdecydować, który z ponad 100 tytułów proponowanych przez dzieci jest najodpowiedniejszy dla pięknej bajki Andersena o Królowej Śniegu. Kuponów bowiem było aż 2.765. Zwycięscy w eliminacjach wyszli tytuł „Gorące serca”. I taki też tytuł umieszczono na afiszach. A że ten sam tytuł wybrała większość biorących udział w konkursie, rozdzielano nagród (a jest ich 40) nastąpił drogą losowania. Listę zwycięzców konkursu opublikujemy w sobotnim numerze.

Ze względu na zbliżające się wakacje szkolne, kierownictwo Teatru Młodego Widza aby umożliwić jak największej ilości dzieci zobaczenie bajki, organizuje w sobotę i niedzielę po dwa przedstawienia. W sobotę początek o godz.

Nasi Korespondenci FABRYCZNI MIOZA! SUKCESY ROBOTNIC PFTIP. Współzawodnictwo pracy w Pomorskiej Fabryce Taśm i Pasów daje pozytywne wyniki. Ostatnio liczbą robotników biorących udział we współzawodnictwie wzrosła o 6 proc. Do produujących, którzy przyczyniają się do pomyślnej realizacji zadań produkcyjnych, należą liczbą pracobników Wanda Marchlewska z oddziału pasmanterii, która osiąga przeciętnie 196 proc. normy, tow. Peplińska — 183 proc., i Henryka Netzel, wyrabiająca 181 proc. normy. Wiele innych robotnic zatrudnionych w tym zakładzie również przekracza swoje plany produkcyjne osiągając przeciętnie od 135—174 proc. normy. M. Pawlikowska

Uwaga korespondenci

Dnia 20 bm. (piątek) o godz. 18 w lokalu Ogólnomijskiego Klubu Korespondentów „Gazety Pomorskiej” w Bydgoszczy przy ulicy Dworkowej 12 odbędzie się narada korespondentów zorganizowanych w klubach fabrycznych przy: Bydgoskich Zakładach Garbarskich, Bydgoskiej Fabryce Sklejek, Pomorskich Zakładach Garbarstwa, Bydgoskich Zakładach Foto - Chemicznych, Bydgoskiej Fabryce Mebli, Bydgoskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego, Bydgoskich Zakładach Przemysłu Gumowego i Pomorskiej Fabryce Taśm i Pasów. Zebranie ma na celu wymianę doświadczeń produujących klubów oraz spopularyzowanie lepszych metod pracy. Zarząd Ogólnomijskiego Klubu zaprasza na zebranie również korespondentów z innych zakładów pracy.

Uwaga racjonalizatorzy i nowatorów!

W dniu 19 bm. o godz. 18 w lokalu Zrzeszonych Klubów — Bydgoszcz, Plac Bohaterów Stalingradu 20, odbędzie się ogólna narada członków klubu Techników i Racjonalizatorów. Zainteresowanych prosimy o liźne przybycie.

Co? - Gdzie? - Kiedy?

KINA: POMORZANIN — „Mury Malapagi” (16, 18 i 20). WOLNOSC — „Chłopi 104” (godz. 16, 18, 20). POLONIA — „Nędznicy” II seria (18, 19, 20). ORZEŁ — „Kariéra w Paryżu” (godz. 17 i 19). GRZE — „Pastelnik Parmeński” II seria (17 i 19). BAŁTYK — „Srebrne kolczyki” (godz. 17 i 19). MIR — „Ostatni rejs” (godz. 17). ROZMAITOSCI — „Igrzyska harcerskie”, „W północnej burkawinie”, „Jeździok Ładoga”. OGRÓDOWE BAGATELA — „Rwący potok” (o zmroku). WYSTAWY: Pomorski Dom Sztuki — Wystawa prac plastyków amatorów. Wstęp wolny. Muzeum im. L. Wrocłkowskiego — otwarte codziennie od godz. 9-15, w środy i piątki od godz. 12 do 19. TEATR: ZIEMI POMORSKIEJ — „Tajna wojna” godz. 19,30. TEATR MŁODEGO WIDZA — Dziś nieczynny.

Wójcik nadal przodownikiem wyścigu dookoła Warmii i Mazur

OLSZTYN. Trzeci etap wyścigu kolarskiego dookoła Warmii i Mazur na trasie Ostróda — Pasłęk długości 180 km zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Wiśniewskiego z Włókniarza, 2) Kłabiński, 3) Ulik, 4) Drajkowski, 5) Chwiendacz — wszyscy w jednakowym czasie 5:13:22 godz. Wójcik, który jest nadal przodownikiem wyścigu, wpadł na metę w pierwszej grupie kolarzy.

Do Hawy jadą zawodnicy zwartą grupą. Po 55 minutach inicjatywę ucieczkę Waliszewski (CWKS), Salyga (Gwardia) i Grzankowski (Ogniwko). Zwiększają oni tempo i odrywają się od pozostałych zawodników. Próba ucieczki zostaje jednak szybko zlikwidowana przez grupę składającą się z

Lekkoatleci polscy powrócili z Kijowa

WARSZAWA. We wtorek powrócili z Kijowa grupa lekkoatletów polskich, która brała udział w treningowych zawodach z czołowymi lekkoatletami ZSRR i państw demokracji ludowej.

Rekord Polski w rzucie granatem

Szczecin. W drugim dniu zawodów sportowo-strzeleckich PO „SP” w rzucie granatem w konkurencji kobiet Serkis z hułca fabrycznego w Nowej Soli z woj. zielonogórskiego ustanowiła rekord Polski z wynikiem 41,42 m. Drugie miejsce zajęła Zielińska (Edg.) — 37,28 m.

W rzucie granatem w konkurencji mężczyzn I miejsce zdołał Panek (Rze szów) 61,21 m, 2) Chałupiński (Bydgoszcz) 61,40 m.

W strzelaniu z pistoletu na dyst. 25 m. bardzo dobry wynik osiągnęła Lewandowska (Gdańsk) — 159 pkt. na 200 możliwych.

W strzelaniu dokładnym z KB na 100 m dla junaków najlepszy wynik osiągnął Kowalski z woj. opolskiego — 217 pkt. na 300 możliwych.

Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski juniorów i młodzików

Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski juniorów i młodzików, które miały odbyć się w Krakowie odbędą się w Poznaniu w dniach 28—29 bm.

Polska gra z Francją w piłkarskim turnieju olimpijskim

HELSENKI. W Helsinkach odbyło się losowanie olimpijskiego turnieju piłki nożnej, do którego zgłosiło się 27 państw. Przed właściwym turniejem odbędą się spotkania eliminacyjne, które wyłonią 11 państw. Ponadto do turnieju olimpijskiego zakwalifikowały się bez walki Antyle Holenderskie, Niemcy Zach., Turcja oraz Szwecja jako mistrz olimpijski i Finlandia jako gospodarz. W ten sposób 16 państw stanie do turnieju olimpijskiego.

W grach eliminacyjnych wylosowano następujące spotkania: Holandia — Brazylia, USA — Włochy, Egipt — Chile, Bulgaria — ZSRR, Jugosławia —



7-ETAPOWY WYŚCIG KOLARSKI „DOOKOŁA WARMII I MAZUR” NA ZDJĘCIU: Zwycięzca I etapu, Wójcik (CWKS) prowadzi stawkę kolarzy na trasie. CAF — fot. Zmitrowicz

Ze sportu w ZSRR

MOSKWA (PAP). Reprezentacyjne drużyny radzieckie w siatkówce męskiej i żeńskiej, przygotowują się do turnieju o mistrzostwo świata, który odbędzie się w Moskwie — rozegrały spotkania treningowe z drużynami moskiewskimi.

Pierwsza drużyna żeńska wygrała z Lokomotivem 3:1, a drugi zespół reprezentacyjny pokonał Spartaka 2:1. W konkurencji męskiej pierwsza drużyna wygrała z Lokomotivem 3:0, a druga pokonała WWS również 3:0.

Polska gra z Francją w piłkarskim turnieju olimpijskim

Indie, Norwegia — Meksyk, Dania — Grecja, Rumunia — Węgry, Luxemburg — W. Brytania, Austria — Saara, Polska — Francja.

W drużynowych mistrzostwach Moskwy w tenisie bierze udział 50 drużyn. Kandydatem do tytułu mistrzowskiego jest Spartak, w którego barwach gra mistrz ZSRR Ozierow. W pierwszym dniu mistrzostw Spartak wygrał z Nauką 10:0.

W roku ubiegłym mistrzostwo Moskwy zdobyło Dynamo.

VII runda międzynarodowego turnieju szachowego w Międzyzdrojach

SZCZECIN. W VII rundzie międzynarodowego turnieju szachowego w Międzyzdrojach uzyskano następujące wyniki: Plater zremisował z Balanem (Rumunia). Grynfel przegrał z Arlamowskim i Gawlikowski zremisował z Litmanowiczem.

Partie Szapeli — Bobcow (Bulgaria) i Sabo (Rumunia) — Sliwa odożone zostały w pozycjach wyrównanych. Partie Tarnowski — Milew (Bulgaria) odożono w pozycji przegranej dla białych.